

Sygn. akt VI Ka 78/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska (spr.)**

**Sędziowie SO Tomasz Skowron SO Andrzej Tekieli**

**Protokolant Jolanta Kopec**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014r.

sprawy M. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 27 listopada 2013 r. sygn. akt II K 1680/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. K. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w W. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 620 złotych.

Sygn. akt VI Ka 78/14

## UZASADNIENIE

M. K., M. J. (1) i P. P. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 22 września 2011r. w W. działając ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali doprowadzić (...) S.A. w W. do niekorzystanego rozporządzenia mieniem poprzez wyłudzenie nienależnego odszkodowania z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdu P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że w dniu 10 czerwca 2011r. na trasie pomiędzy P. a B. kierujący pojazdem P. (...) M. J. (1) oraz kierujący pojazdem M. P. P. celowo spowodowali kolizję drogową obu pojazdów mającą stanowić podstawę do wypłaty odszkodowania zmierzając następnie do wprowadzenia w błąd (...) S.A. co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, potwierdzając przed funkcjonariuszami Policji oraz przedstawicielem (...) S.A. okoliczności świadczące o rzekomym losowym charakterze kolizji oraz dokonując w dniu 22 września 2011 r. przez M. K. zgłoszenia szkody komunikacyjnej na kwotę 23.977,67 Euro, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania wobec podejrzenia próby jego wyłudzenia,

tj. o czyn z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 27 listopada 2013r. sygn. akt IIK 1680/12:

I. uznał oskarżonych M. J. (1), M. K.i P. P.winnymi popełnienia zarzucanego im czynu, opisanego w części wstępnej wyroku tj. występku z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk i za to na podstawie art. 286§1kk w zw. z art.14§1kk wymierzył im kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2kk orzekł wobec oskarżonych M. J. (1), M. K.i P. P.kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych,

II. na podstawie art. 69§1kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych M. J. (1), M. K.i P. P.kar pozbawienia wolności na okresy próby wynoszące 3 lata wobec oskarżonych M. K.i P. P.i 4 lata wobec oskarżonego M. J. (1),

III. na podstawie art.627 kpk zasądził od oskarżonych M. J. (1), M. K.i P. P.na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...)S.A. w W.kwotę 1.008 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. na podstawie art. 626 kpk w zw. z art. 633 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych M. J. (1), M. K.i P. P.na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/3 części, w tym od oskarżonych M. J. (1), M. K.i P. P.opłaty w kwocie po 600 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony M. K.za pośrednictwem swego obrońcy. Powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 7 kpk w zw. z art. 92 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen w szczególności zaś tego, że:

1) oskarżony dopuścił się popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku podczas gdy z zebranych dowodów i okoliczności oraz opisu sytuacji wynika, że zdarzenie z dnia 10 czerwca 2011 r. w postaci kolizji drogowej miało charakter losowy,

2) oskarżeni znali się prywatnie przed kolizją drogową, co wskazuje na pozorowanie zdarzenia w celu wyłudzenia odszkodowania,

- art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez wydanie orzeczenia o winie ograniczając się jedynie do dowodów obciążających oskarżonego np. zeznań świadka M. A. i nieuwzględnienie korzystnych dla oskarżonego K., m.in. logicznych spójnych i konsekwentnych wyjaśnień współoskarżonych oraz samego oskarżonego,

**2.** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu – które to stanowisko tłumaczy Sąd wyłącznie faktem, że oskarżeni uprzednio czynili starania do przygotowania zaaranżowania kolizji drogowej poprzez poszukiwania samochodu „na stłuczkę”, jednakże od tych starań odstąpili, podczas gdy okoliczność popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku nie została w najmniejszym choćby stopniu udowodniona

ewentualnie w razie gdyby Sąd nie podzielił argumentacji obrońcy dotyczącej wyżej opisanych zarzutów wyrokowi temu obrońca zarzucił:

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286§1kk, poprzez jego błędną wykładnię i zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 286§1kk w zw. z art. 13kk choć nie pozwala na to wykładnia tegoż przepisu, podczas gdy w ustalonym

przez Sąd stanie faktycznym należy ewentualnie przyjąć, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 298kk w zw. z art. 13kk.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu

ewentualnie

zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez uznanie, że działanie oskarżonych wypełnia znamiona czynu opisanego w art. 298kk w zw. z art. 13kk

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze jako Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego M. K., jako oczywiście bezzasadna, nie zyskała akceptacji Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że analiza rozpoznawanego środka odwoławczego upoważnia do stwierdzenia, że sprowadza się on do dyskusji z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd I instancji, a przedstawionymi przez ów Sąd w pisemnych motywach wyroku i jednocześnie zaprezentowaniu przez apelującego obrońcę własnej, subiektywnej oceny dowodów oraz wyprowadzonych na jej podstawie ustaleń faktycznych, oczywiście korzystnych dla oskarżonego M. K.. Taka metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być skuteczna. Aby bowiem środek odwoławczy nie miał wyłącznie polemicznego charakteru, nie może ograniczać się jedynie do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest bowiem wykazanie, jakie konkretne błędy popełnił Sąd meriti w zakresie respektowania reguł prawidłowego rozumowania przy ocenie poszczególnych źródeł dowodowych. Za oczywiście niewystarczające należy uznać zatem (a tak uczynił właśnie autor apelacji) zarówno samo przeciwstawienie dowodom uznanym za wiarygodne, na których oparł się sąd orzekający przy rekonstrukcji stanu faktycznego, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jak również odmienne interpretowanie treści dowodów stanowiących kanwę dla wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwnie, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione. Wszak oczywistym jest przecież – o czym jednak zapomina apelujący obrońca – iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić, gdy zostały one poczynione wadliwie, tj. sprzecznie z zasadami procesowymi rządzącymi oceną dowodów, wyrażonymi w dyspozycji art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., czy art. 7 k.p.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, zaś do zajęcia takiego stanowiska Sądu Okręgowego skłania treść pisemnych motywów wyroku, prowadząca do stanowczej konkluzji, iż zaprezentowany w nich proces dojścia do prawdy materialnej nie może być skutecznie kwestionowany. W tym stanie rzeczy ocena dowodów nosi przymiot niepodważalności, która de facto nie uprawnia Sądu Okręgowego, jako sądu II instancji do ingerowania w ową ocenę.

W świetle powyższych rozważań zważyć trzeba, iż wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, ani też nie naruszył wskazanych przez apelującego przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., i art. 410 k.p.k.. W ocenie Sądu Okręgowego z treści apelacji obrońcy wynika, iż skarżący ograniczył się w istocie do samej redakcji zarzutów wskazujących na rzekome naruszenie wymienionych przepisów proceduralnych, albowiem w uzasadnieniu środka odwoławczego obrońca nie wykazał, na czym miałyby polegać obraza norm prawnych wynikających z tychże przepisów. Innymi słowy, autor apelacji formułując zarzuty naruszenia wskazanych wyżej przepisów, a tym samym reguł rzetelnego procesu nie przytacza przekonujących argumentów (bądź w ogóle nie podejmuje się

próby uzasadnienia tak postawionych zarzutów), które miałyby wskazywać, że do naruszenia treści normatywnej wymienionych przepisów doszło.

Nie ma zatem racji skarżący, gdy zarzuca Sądowi meriti obrazę art. 4 k.p.k., a tym samym naruszenie wynikającej z tego przepisu zasady obiektywizmu. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie, który Sąd II instancji w całości podziela, przepis art. 4 k.p.k. ma charakter ogólny, określa jedynie cele i zasady postępowania karnego – formułuje tzw. dyrektywę ogólną procedowania, nakazującą organowi prowadzącemu postępowanie karne badanie i uwzględnianie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego – ów przepis nie może stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2011 r., V KK 112/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011, III KK 335/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2008 r., II KK 93/08). Uchybienie temu przepisowi nie może być więc ocenione w drodze kontroli instancyjnej, jeśli nie jest powiązane z naruszeniem normy konkretyzującej określoną ogólną zasadę procesową, a tak jest w niniejszym przypadku. Przepis ten wyraża bowiem ogólną dyrektywę postępowania karnego, która jest konkretyzowana poprzez treść odpowiednich przepisów Kodeksu postępowania karnego, nakazujących lub zakazujących organom prowadzącym postępowanie karne dokonanie określonych czynności w przewidzianych tymi przepisami sytuacjach procesowych. Powyższego wymogu analizowana apelacja nie spełnia. Skoro apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera zaś nawet próby wskazania, jakie decyzje procesowe Sądu naruszyły owe dyrektywy, to brak tego rodzaju odniesień czyni zarzut obrazy art. 4 k.p.k. bezzasadnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2001 r., V KKN 19/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., II KKN 298/98; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2007 r. V KK 345/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07).

Co do obrazy art. 7 k.p.k., apelujący poza głośnym sformułowaniem tego zarzutu nie był w stanie wykazać, iż Sąd meriti nie respektował w toku wyrokowania (przy ocenie poszczególnych dowodów) wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Można skutecznie podnieść zarzut obrazy tego przepisu tylko wtedy, gdy równocześnie zostanie wykazane (z przywołaniem konkretnej argumentacji), że sąd orzekający w sprawie postąpił wbrew którejkolwiek z tych przesłanek, co uczyniło dokonaną w ten sposób ocenę dowodów dowolną (nie zaś swobodną).

Autor omawianej apelacji tego nie uczynił, zaś wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy poddając analizie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego działał w pełnej zgodzie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., czego wyrazem jest logiczne i przekonujące uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Odnosnie podnoszonego przez autora omawianej apelacji zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy również ocenia go, jako chybiony. Norma zawarta w tym przepisie określa obowiązek rozważenia wszystkich zebranych materiałów, jest natomiast oczywiste, że w sytuacji kolizyjnej, konieczne jest dokonanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji.

W tej ostatniej sytuacji zasadniczego wręcz znaczenia nabiera zagadnienie rozważenia wszystkich dowodów będących do dyspozycji i argumentacja zaprezentowana dla wsparcia przyjętego stanowiska (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 2008 r., WA 21/08). W tej sprawie nie wykazano, aby poza sferą analizy pozostały okoliczności istotne dla wydania orzeczenia. Pamiętać również trzeba, iż dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. (vide: wyrok S.A. w Krakowie, KZS 2/07 poz. 42). Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, co zapewne chciał podnieść skarżący obrońca, ale zważyć trzeba, iż zagadnienie oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych w ogóle nie należy do zakresu normatywnego tego przepisu.

Pominie Sąd Odwoławczy rozważania dotyczące problemu naruszenia przez Sąd meriti treści normatywnej art. 92 k.p.k. (w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.), na co wskazał w swej apelacji obrońca, a to z tego powodu, że norma ta odnosi się do orzeczeń w ogóle, zaś do wyroków i podstawy ich rozstrzygnięcia ma zastosowanie art. 410 k.p.k., co

przecież zostało afirmowane w apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego, jako względny powód odwoławczy i omówione powyżej.

Zasadniczą kwestią, na której skoncentrował swoją uwagę obrońca oskarżonego pozostawało negowanie ustalenia Sądu meriti, iż zdarzenie drogowe z dnia 10 czerwca 2011 roku w P.nie miało charakteru losowego a służyło li tylko temu, aby doprowadzić zakład ubezpieczeń do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wyłudzenie nienależnego odszkodowania z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC. W lakonicznej treści uzasadnienia apelacji autor nie przedstawił jednak żadnych przekonujących i merytorycznych argumentów, które zrodziłyby po stronie sądu odwoławczego wątpliwości, co do trafności ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Co więcej, to właśnie wywody skarżącego obrońcy, co do wniosków, jakie należało – jego zdaniem – wyprowadzić z analizy całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy, przeczą zasadom i regułom prawidłowego rozumowania, których naruszenia i przekroczenia dopatruje się autor apelacji po stronie Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy nie kwestionuje – mając na uwadze - nie przyznanie się do winy oskarżonych – iż żaden z dowodów zebranych w sprawie nie wskazuje (indywidualnie) w sposób kategoryczny (wprost), iż kolizja samochodu marki M.o nr rej. (...)kierowanego w czasie inkryminowanego zdarzenia przez P. P.z samochodem marki P. (...)o nr rej. (...)kierowanym przez M. J. (1), a należącego do M. K.(będącego wówczas pasażerem) nie była przypadkowa. Taka sytuacja procesowa jest jednak częstokroć typowa. Stąd też rolą i zadaniem sądu orzekającego pozostaje dokonanie właściwej, czyniącej zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów, syntezy pozostałej treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego celem zweryfikowania przyjętej linii obrony (a tym samym treści złożonych przez oskarżonego wyjaśnień) i wyprowadzenie trafnych konkluzji i ustaleń co do sprawstwa (jego braku) w popełnieniu zarzucanego osobie oskarżonej czynu.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku wskazał na takie okoliczności wyłaniające się z treści dostępnych dowodów, których ocena dawała asumpt do przypisania M. K.występku stypizowanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Stąd też posiłkując się treścią pisemnych motywów orzeczenia raz jeszcze powtórzyć należy, iż in concreto treść zeznań M. A.czy U. M., których to dowodów, co znamienne, nie dyskredytował w treści apelacji obrońca, pozwoliła i uprawniała Sąd meriti do ustalenia, iż M. K.wraz z pozostałymi współoskarżonymi nie tylko – co starał się nieudolnie podważyć skarżący – podjęli próby nabycia auta na tzw. „stłuczkę”, ale wobec niepowodzenia w zakupie auta, zaaranżowali kolizję drogową z samochodem P. P., który ten wcześniej miał zbyć M. A.. Obrońca oskarżonego M. K.nie podjął się jednak trafnej merytorycznie dyskusji z tymi ustaleniami Sądu Rejonowego, których całościowa ocena, zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., doprowadziła do wydania skarżonego rozstrzygnięcia. Stąd też takie, przemilczane de facto przez autora apelacji, okoliczności sprawy, jak wspomniana chęć zakupu przez oskarżonych samochodu na tzw. „stłuczkę”; fikcyjna sprzedaż przez P. P.samochodu marki M.o nr rej. (...)M. A.(wobec niepowodzenia nabycia innego auta), próby namówienia M. A.przez oskarżonego P. P.do złożenia fałszywych, a zgodnych z relacją tego oskarżonego zeznań, opisane przez funkcjonariuszy policji B. P.i J. K.zachowanie uczestników kolizji, które miało wskazywać na nieznaną sobie pomiędzy M. K.i P. P., ujawniona w toku postępowania likwidacyjnego wcześniejsza szkoda ubezpieczeniowa dotycząca zdarzenia z dnia 9 lipca 2009 roku, w którym brał udziałM. K.wraz z M. J. (1)i M. J. (2)(konkubinaM. K.), a której w późniejszym czasie M. K.miał zbyć auto P. (...)o nr rej. (...)i które po raz kolejny miało brać udział w zgłoszonej do zakładu ubezpieczeń kolizji drogowej (odmowa wypłaty odszkodowania przez (...)); nie przedstawienie przez M. K.w toku postępowania likwidacyjnego dokumentu wskazującego na prawo własności oskarżonego do samochodu marki P. (...), jak również uniemożliwienie dokonania oględzin tego auta przez rzeczoznawcę z ramienia ubezpieczyciela (podobnie, jak i samochodu marki M.wobec jego rzekomej sprzedaży przez P. P.M. A.i zełomowaniu auta przez M. A.), czy przedstawienie przez M. K.budzącego wątpliwości kosztorysu (kalkulacji szkody) dotyczącego naprawy samochodu P. (...)po kolizji z dnia 10 czerwca 2011 roku. Wynikające z dowodów okoliczności te ocenione wedle zasad logiki i doświadczenia życiowego, pozwalają w sposób nie budzący wątpliwości na ustalenie, iż oskarżony M. K.podjął działania konsekwentnie zmierzające do wyłudzenia odszkodowania. Stanowiska tego nie mogła zmienić krytyka wyroku zaprezentowana w apelacji przez obrońcę.

Puentując powyższe rozważania, zważyć trzeba, iż można stworzyć wiele hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia i zależnie od subiektywnie przyjmowanych założeń logicznych i kryteriów oceny, wzajemnie je przeciwstawiać lub wykazywać ich odmienny stopień wiarygodności i tak właśnie czynił autor omawianej apelacji. Rzecz jednak nie w tym, aby taką abstrakcyjną czy hipotetyczną wersję skonstruować (nawet w powiązaniu z konkretnymi okolicznościami sprawy), a następnie w oparciu o nią wykazywać, że skoro i taka wersja jest możliwa, to dokonana przez sąd ocena dowodów i oparte na nich ustalenia włączone do podstawy wyroku noszą cechę dowolności. Błąd takiego rozumowania polega na ignorowaniu dyrektyw zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów i dokonane w jej rezultacie ustalenia faktyczne, mogą być skutecznie zakwestionowane a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wówczas, gdyby w procedurze dochodzenia do nich sąd rzeczywiście uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k. To, że ocena dowodów i ustalenia faktyczne wyprowadzone na kanwie tejże oceny, nie czynią zadość interesowi oskarżonego, w żadnej mierze nie świadczy o wadliwości rozstrzygnięcia.

Obrońca oskarżonego podniósł w apelacji - alternatywnie, w razie nieuwzględnienia omówionych wyżej zarzutów - zarzut obrazy art. 286 § 1 k.k., wskazując, iż w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym czyn oskarżonego M. K. należało zakwalifikować, jako wyczerpujący znamiona występku z art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k.

Z takim stanowiskiem zgodzić się nie można.

W pierwszym rzędzie przypomnieć trzeba, iż odwołanie się do zarzutu naruszenia prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy skarżący zarzuca dokonanie błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowanie nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowanie określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Warunkiem skutecznego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego, jako przyczyny odwoławczej jest jego samoistny charakter. Zarzutu obrazy prawa materialnego nie można skutecznie stawiać, jeżeli jednocześnie stawia się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2010 r., II AKa 267/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 czerwca 2009 r., II AKz 220/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2008 r., III KK 230/08; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 89/08). Tymczasem z treści wywiedzionej przez obrońcę apelacji wynika, iż jej autor – po sformułowaniu zarzutu naruszenia prawa materialnego – przystąpił do polemiki z ocenami dowodów przeprowadzonymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i w konsekwencji z dokonаныmi ustaleniami faktycznymi, kwestionując ich trafność.

Wracając do meritum sprawy, zgodnie z brzmieniem art. 298 § 1 k.k., zabronione zachowanie polega na spowodowaniu zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia. Ustawodawca kryminalizuje więc w art. 298 k.k. samo wywołanie zdarzenia, które potencjalnie stanowi podstawę do wypłaty odszkodowania – sprawca rozważanego przestępstwa nie musi dokonywać jakichkolwiek innych czynności związanych z otrzymaniem odszkodowania. Wszak nazwa tego przestępstwa sugeruje jego pokrewieństwo z klasycznym oszustwem (art. 286 k.k.), różni się ono jednak od niego brakiem znamienia skutku (w postaci rozporządzenia mieniem) oraz brakiem znamienia korzyści majątkowej, jako celu działania sprawcy.

W sytuacji, gdy działanie oskarżonego M. K. realizowane było ze z góry powziętym zamiarem spowodowania zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania na podstawie umowy ubezpieczenia oraz uzyskania sumy ubezpieczenia od zakładu ubezpieczeń i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to tym samym dążył do popełnienia przestępstwa oszustwa. Warto zauważyć, iż w doktrynie panuje pogląd, aprobowany przez sąd odwoławczy rozpoznający przedmiotową apelację, iż pozorowanie zdarzenia powodującego wypłatę odszkodowania nie wyczerpuje znamion czynu z art. 298 § 1 k.k., sprawca dopuszcza się wówczas oszustwa ( vide: Górniok (w:) Górniok i in., t. 2, s. 447). Po wtóre, z uwagi na charakter przestępstwa określonego w art. 298 § 1 k.k. i jego związek z konstrukcją oszustwa ( sui generis czynności przygotowawcze) przyjąć należy, że zbieg tych przepisów w takim przypadku ma charakter pomijalny, zaś podstawę kwalifikacji stanowi wyłącznie przepis art. 286 § 1 k.k. (vide: Zoll

A(red.), Barczak-Oplustil A., Bogdan G., Cwiakalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Rodzynikiewicz M., Szewczyk M., Wróbel W., Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Zakamycze 2006).

Przechodząc do rozważań dotyczących reakcji karnoprawnej na przypisane oskarżonemu M. K. przestępstwo (art. 447 § 1 k.p.k.), podkreślić należy, że argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie czyni zadość istocie sędziowskiego wymiaru kary. Z przepisu art. 53 § 1 k.k. wynika bowiem, iż rozstrzygnięcie o karze winno być objęte zasadą swobodnego uznania sądu, oczywiście w granicach wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 53 k.k. ( i nast.) Skoro Sąd Rejonowy przedstawił przyczyny wyboru rodzaju konkretnej sankcji karnej i rozumowanie to nie nasuwa żadnych wątpliwości co do zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania, to brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu meriti w toku postępowania odwoławczego. Przesłanki (okoliczności podmiotowo-przedmiotowe) i ich ocena, które dały asumpt do wymierzenia oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 69 k.k.) oraz kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych grzywny po 10 złotych za jedną stawkę dzienną za przypisany mu występki, wyeksponowane przez Sąd Rejonowy ( vide: strona 19-22 uzasadnienia wyroku), nie budzą żadnych zastrzeżeń po stronie Sądu Okręgowego, co czyni zbędnym ich powielanie i omawianie.

Nie znajdując zatem podstawy faktycznej ani prawnej dla uwzględnienia apelacji oskarżonego i uznając tę apelację za oczywiście bezzasadną, Sąd II instancji zaskarżony wyrok, jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

W oparciu o treść art. 627 k.p.k., w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w kwotę 420 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość zasądzonej kwoty Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 620 złotych, na którą składa się opłata w kwocie 600 złotych oraz 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym.

AP